

ROSJA: OKRĘT KARAKURT JUŻ MOŻE STRASZYĆ RAKIETAMI

Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało o przybyciu do Sankt Petersburga okrętu rakietowego „Uragan”, który przeszedł z powodzeniem kolejny etap badań państwowych na Morzu Białym. Testy obejmowały m.in. strzelanie rakiet systemu „Kalibr-NK”, które w przypadku pocisków 3M14 mają zasięg ponad 2000 km.

„Uragan” to pierwszy w serii okręt projektu 22800 typu Karakurt, opracowany przez biuro konstrukcyjne CMKB „Ałmaz” na bazie projektu kutra rakietowo-artyleryjskiego projektu 12300 „Scorpion”. Jest on budowany w stoczni „Pełła” w Sankt Petersburgu i zgodnie z planem powinien zostać wprowadzony do służby jeszcze w 2018 roku.

Jeżeli informacje przekazane przez rosyjskie ministerstwo obrony są prawdziwe, to termin ten powinien zostać bez problemu dotrzymany. Rosjanie pochwalili się bowiem, że podczas badań państwowych przeprowadzonych na Morzu Białym wypróbowano, między innymi, system rakietowy „Kalibr” - i to zarówno w odniesieniu do celów nawodnych, jak i lądowych. W trudnych warunkach „hydrometeorologicznych charakterystycznych dla północnej strefy morskiej” testowano również dzielność morską okrętu i jego sterowność podczas wykonywania różnych manewrów.

Wprowadzenie „Uragana” będzie jednocześnie zielonym światłem dla pełnego uruchomienia programu Karakurt, który ostatecznie ma się zakończyć wprowadzeniem aż 18 jednostek pływających. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że „zgodnie z oceną głównego dowództwa Wojennomorskiej Floty, małe rakietowe okręty nowej generacji wchodzące do marynarki wojennej podczas testów wykazują znacznie większe możliwości niż te, które pierwotnie zostały określone podczas projektowania. Dotyczy to zarówno zdolności do żeglugi, jak i skuteczności zastosowanego na nich uzbrojenia”.

Rosjanie przypominają przy tym, że technologie zastosowane przy budowie Karakurtów mają pozwalać tym okrętom na działanie w każdych warunkach: zarówno na dalekiej północy, jak i w na „szerokościach południowych” w odległości 3000 Mm od własnych baz przy piętnastodniowej autonomiczności.

Dotychczas program budowy jednostek projektu 22800 teoretycznie przebiega bez większych opóźnień. Prace trwają równolegle w aż czterech stoczniach. Obecnie najbardziej zaawansowane są one w stoczni „Pełła” koło Sankt Petersburga, gdzie 23 października 2018 r. zwodowano już czwartego Karakurta. Stępki pod nowe jednostki położono też już w fili zakładów „Pełła” w Teodozji na Krymie oraz w stoczni OAO „Zielonodliskij zawod imieni A.M.Gorkowo” niedaleko Kazania nad centralną Wołgą (skąd korwety mają być przekazywane głównie na Morze Kaspijskie). Umowa w programie Karakurt została dodatkowo podpisana ze stoczną PAO „Amurskij sudostroitelnyj zawod” na Amurze (która będzie dostawcą okrętów projektu 22800 dla Floty Oceanu Spokojnego).

Sama budowa Karakurtów nie jest jednak takim problemem, jak zintegrowanie i uruchomienie jego systemu uzbrojenia. Okręty projektu 22800 mają bowiem system, który według wielu specjalistów da w przyszłości zupełnie nowe możliwości rosyjskim okrętom. Nie chodzi jednak o wyrzutnie pionowego startu „Kalibr-NK” (ponieważ one już zostały sprawdzone w warunkach bojowych), ale o stację radiolokacyjną „Zasłon” z kilkoma płaskimi antenami rozmieszczonymi na ścianach nadbudówki stanowiącej podstawę masztu. Uruchomienie tego radaru pozwoli bowiem Rosjanom tworzyć na swoich jednostkach pływających odpowiednik amerykańskiego okrętowego systemu walki AEGIS.

Sukces będzie tym większy, że rosyjscy inżynierowie zastosowali go na okrętach o wyporności nie przekraczającej 800 ton. Rosjanie muszą wtedy dołożyć jedynie wyrzutnie pionowego startu dla rakiet przeciwlotniczych, dla których zresztą jest wystarczająco dużo miejsca na pokładzie Karakurtów.